

Czy Roundup ma wpływ na ocieplenie klimatu?

30 grudnia 2017

Globalne ocieplenie powoli staje się faktem któremu coraz trudniej zaprzeczać. Choćby porównajmy obecną zimę z tą gdy wprowadzono stan wojenny – czy ktoś pamięta tamten 13 grudnia.

Czy nie jest zastanawiające, że klimat zaczął się ocieplać od początku lat 1980. Powszechnie wiadomo, że za globalne ocieplenie odpowiada emisja CO₂: poniżej grafika przedstawiająca tą emisję:

Zwracam uwagę, że herbicyd Roundup na masową skalę zaczął być stosowany od połowy lat 1970. i już na początku lat 1980. stał się najpowszechniej stosowanym herbicydem z geometrycznym wzrostem produkcji. Po wprowadzeniu GMO w połowie lat 1990. jego zużycie uległo dalszemu wzrostowi.

Emisja CO₂ rośnie nieprzerwanie praktycznie od początku ery przemysłowej. W latach 1940-1980 emisja CO₂ wzrosła pięciokrotnie, natomiast temperatury na świecie w tym czasie praktycznie nie uległy zmianie – o co więc chodzi?

W 2014 produkcja glifosatu (aktywnego składnika Roundupu) wyniosła 820 milionów kilogramów. Zakładając, że do opryskania 1 km² powierzchni potrzeba ok 100 kg glifosatu to daje powierzchnię 8,2 mln km². Innymi słowy za pomocą wyprodukowanego rocznie Glifosatu można jednokrotnie opryskać grunty orne całej Europy (łącznie z Rosją), USA, Canady, Chin, Brazylii i jeszcze trochę zostanie. Czyli jednokrotnie zniszczymy życie biologiczne na olbrzymim obszarze, zatrzymując na jakiś czas fotosyntezę. Taka jest skala zniszczenia biologicznego powodowanego przez Roundup – pytanie czy to może być obojętne dla klimatu? Dodatkowo spora część glifosatu trafia do mórz i oceanów. Rify koralowe zaczęły zanikać dopiero po rozpowszechnieniu się glifosatu.

W roku 1979 niejaki James Lovelock przedstawił hipotezę Gai. Według tej teorii Ziemia jest jednym wielkim organizmem, który tak funkcjonuje aby zachować odpowiednie warunki do życia. Cała Ziemia składa się z biosfery, atmosfery, oceanów i gleby.

Całość stanowi sprzężenie zwrotne systemów poszukujących optymalnego fizycznego i chemicznego środowiska naturalnego dla życia na tej planecie. Całkowity zakres żyjącej materii na Ziemi, począwszy od wielorybów po wirusy, od dębów po glony, może być uznany za żyjącą jedność zdolną do utrzymywania atmosfery Ziemi, która przystosowuje się do wszystkich jej potrzeb. Lovelock twierdzi, że to przyroda organiczna wytwarza atmosferę.

Jednym z najważniejszych dowodów potwierdzających hipotezę Gai jest stabilność ziemskiego klimatu. Badania geologiczne dowodzą, że klimat na Ziemi nigdy nie był niekorzystny dla życia, nawet w najkrótszym okresie. Nigdy nie było ani za zimno ani za ciepło. W czasie trwania życia na Ziemi promieniowanie słońca wzrosło o 30 % natomiast temperatury na Ziemi podlegały stosunkowo małym fluktuacjom.

Pytanie następujące co się może stać z klimatem Ziemi gdy zastosuje się na masową skalę truciznę wyniszczającą bakterie i wszelkie mikroorganizmy glebowe (herbicyd przenika też do mórz i oceanów) – herbicyd Roundup z jego aktywnym składnikiem glifosatem?

Normalnie w żywej glebie żyją bakterie i grzyby, które bezpośrednio pochłaniają dwutlenek węgla z powietrza. Dodatkowo, kiedy bakterie glebowe, które normalnie pomagają roślinom przyswajać azot z powietrza, są zabijane przez herbicydy (np. Roundup), to nie dość że rolnicy muszą stosować dużo drogich nawozów azotowych to dodatkowo azotany są uwalniane do atmosfery. Wytwarzany w tym procesie tlenek azotu ma 100 krotnie większy wpływ na globalne ocieplenie niż inne związki.

Wiele lasów równinowych zamienianych jest na plantacje soi GMO traktowanej obficie Roundupem. Tworzy to podwójny efekt – niszczyliśmy najbardziej biologicznie czynne miejsca na planecie, zastępując je martwą glebą i uprawami utrzymywanymi za pomocą pestycydów i nawozów sztucznych.

Miliony hektarów gleby zostały już zniszczone....

Autorstwo: Robert Rudnik

Źródło: WolneMedia.net